Nro. 81.

# GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 8. Października 1813.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiédnia d. 28. Września.* — Gazeta tuteysza zawiéra co następuie:

Dnia 9. b. m. zawarli Pełnomocnicy J. C. K. Apostolskiéy Mci i N. Cesarza Rossyyskiego następuiący traktat przyiaźni i odpornego przymierza, który nawzaiem został zatwierdzonym.

W Imię Przenayświętszéy i Nierozdzielnéy Tróycy!

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, tudzież N. Cesarz Wszech Rossyi, ożywieni równém pragnieniem położenia końca cierpieniom Europy i zapewnienia przyszłéy spokoyności onéyże przywróceniem słusznéy równowagi Mocarstw, postanowili tę woynę, którą w tym zbawiennym celu prowadzą, toczyć daléy wszelkiemi zbroynemi siłami, które Opatrzność w moc Ich podała. Chcąc oraz skutki tak dobroczynnego porozumienia się rozciągnąć na ten czas, w którym, po zupełném dopięciu zamierzonego celu teraźnieyszéy woyny, obopólny Ich interess wymagać będzie nagle utrzymania porządku rzeczy, sprowadzonego przez szczęśliwy wypadek woyny, mianowali do ułożenia artykułów traktatu przyiaźni i odpornego przymierza Pełnomocników, opatrzywszy ich w swoie instrukcye; a to:

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Pana Klemensa Wacława Lotara Hrabiego Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, Kawalera orderu Złotego Runa, W. Krzyża Król: Węgierskiego orderu S. Szczepana, W. Orła Legii honorowéy, W. Krzyża Wircburgskiego orderu S. Józefa, Kawalera orderu Joannitów, Kanclerza woyskowego orderu Maryi Teressy, Kuratora Ces. Akademii połączonych sztuk kształcących, J. C. K. Apostolskiéy Mci aktualnego Szambelana, taynego Radzcę, Ministra Stanu i Konferencyi, oraz Ministra interessów zagranicznych; — zaś N. Cesarz Wszech Rossyi Pana Karola Roberta Hrabiego Nesselrode, swoiego taynego Radzcę, Sekretarza Stanu, aktualnego Szambelana i Kawalera orderu S. Włodzimiérza trzeciéy klassy; — którzy po wymianie znalezionych w dobrym i należytym kształcie pełnomocnictw, zgodzili się na następuiące Artykuły:

Art. I. Ma bydź przyiaźń, szczéra i ustawiczna zgoda między N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, a N. Cesarzem Wszech Rossyi, Ich Sukcessorami i Następcami. Wysokie umawiaiące się Strony zwrócą zatém na to naywiększą swą baczność, aby wzaiemna między Niemi przyiaźń i iedność utrzymanemi były, a wszystko zaniechaném zostało, coby mogło nadwerężać zgodę i dobre porozumienie, które szczęśliwym sposobem nastąpiły między Niemi.

Art. II. N. Cesarz Austryacki, zaręcza N. Cesarzowi Wszech Rossyi posiadanie wszystkich Państw, Prowincyi i Dóbr Jego.

N. Cesarz Wszech Rossyi zaręcza nawzaiem N. Cesarzowi Austryackiemu posiadanie Państw, Prowincyi i Dóbr, które należą Koronie J. C. K. Apostolskiéy Mci.

Art. III. W skutku téy wzaiemnéy rękoymi, pracować będą Wysokie umawiaiące się Strony w ustawicznéy zgodności około tych prawideł, które im do utrzymania pokoiu w Europie zdawać się będą nayprzyzwoitszemi; a w przypadku, gdyby Państwa iednego, lub drugiego Mocarstwa zagrożone bydź miały napadem, tedy iak naydzielniéy w téy mierze wstawiać się będą.

Art. IV. Gdy iednak to nawzaiem przyobiecane wstawianie się nie mogłoby mieć pożądanego skutku, tedy obowiązuią się NN. Cesarze od téy chwili, że się w tym przypadku, gdy ieden, lub drugi z Nich napadnionym będzie, nawzaiem korpusem Sześciudziesiąt tysięcy ludzi wspiérać będą.

Art. V. Woysko to ma się składać z Pięciudziesiąt tysięcy piechoty, Dziesięciu tysięcy iazdy, i z korpusu polnéy artyleryi; ma bydź oraz opatrzoném w amunicyę i wszelkie inne potrzeby woienne, w stosónku wyż umówionéy wóysk liczby. Woysko to posiłkowe ma naydaléy we dwa miesiące po uczynioném wezwaniu stanąć na granicach napadnionego, lub też napadem na posiadłości swoie zagrożonego Mocarstwa.

Art. VI. Woysko to posiłkowe zostawać ma pod bezpośredniém dowództwem naczelnego Wodza wzywaiącego Mocarstwa; ma niém iednakże dowodzić własny iego Jenerał, a do wszystkich działań woyskowych użytém będzie według artykułów woiennych. Żołd woyska posiłkowego płacić będzie wezwane Mocarstwo; racye i porcye żywności, furaże &c. i kwatéry, dawane będą, skoro woysko posiłkowe przeydzie swe granice, od Mocarstwa wzywaiącego według téyże saméy miary, w iakiéy takowe własne swe woyska w polu i na kwatérach utrzymuie, lub utrzymywać ie będzie.

Art. VII. Woyskowy porządek i ekonomiia w wewnętrznéy Administracyi tegoż woyska, zależą iedynie od własnego Naczelnika onegoż. Nie może ono bydź rozdzielaném. Odebrane nieprzyiacielowi znaki zwycięztwa i zdobycze należą temu woysku, które ie zdobyło.

Art. VIII. W przypadku, gdyby obwarowana pomoc nie była dostateczną dla téy z Wysokich umawiaiących się Stron, którąby napadnioną została, zastrzegaią sobie N. Cesarz Austryacki i N. Cesarz Wszech Rossyi porozumieć się nawzaiem według wymagań okoliczności i bez straty czasu względem dania sobie znakomitszéy pomocy.

Art. IX. Umawiaiące się Strony przyrzekaią sobie nazwaiem, że w tym przypadku, w którym iedna z nich przymuszoną będzie wziąć się do broni, druga nie zechce zawrzeć bez Sprzymierzeńca swoiego ani pokoiu, ani rozeymu, aby tenże z nienawiści za daną pomoc, nie mógł bydź napadnionym.

Art. X. Ambassadorowie i Posłowie Wysokich umawiaiących się Stron przy Dworach zagranicznych, maią odebrać rozkaz wspierania się przez wzaiemne wstawianie się, i działania w zupełném porozumieniu we wszelkich okolicznościach, które się tyczą interessu ich Panów.

Art. XI. Gdy Wysokie umawiaiące się Strony przy zawarciu tego czysto-odpornego traktatu przyiaźni i przymierza, nie maią żadnego innego celu, iak tylko wzaiemne zaręczenie swoich posiadłości, i zabezpieczenie (iak dalece to od nich zależy) powszechnéy spokoyności, zatém przez to wcześnieyszym i osobnym, również odpornym umowóm, w które weszły ze swoimi *respective* Sprzymierzeńcami, nietylko w niczém bynaymniéy uwłaczać nie chcą, ale nawet zastrzegaią sobie nawzaiem wolność zawarcia na przyszłość innych traktatów z Mocarstwami, które będąc dalekiemi od wyrządzenia przez swóy związek iakowéy szkody ninieyszemu traktatowi, lub czynienia onemuż przeszkody, mogą mu owszem nadadź większą moc i dzielność. Przyrzekaią sobie iednakże nie wchodzić w żadne obowiązki sprzeciwiaiące się ninieyszemu traktatowi, owszem chcą za wspolném porozumieniem się zaprosić i dopuścić do niego inne Dwory, które téyże saméy są myśli.

Art. XII. Ninieyszy traktat ma bydź przez J. C. K. Apostolską Mość i przez N. Cesarza Wszech Rossyi zatwierdzonym, a zatwierdzenia onegoż maią bydź w 14 dni od czasu podpisania rachuiąc, lub prędzéy ieszcze, ieżeli można, wymienianemi. Dla wierzytelności tego, podpisaliśmy niżéy wyrażeni Pełnomocnicy na mocy Naszych pełnomocnictw ninieyszy traktat przyiaźni i odpornego przymierza, i kazaliśmy na nim pieczęć Naszą wycisnąć.

Działo się w Töplitz d. 9. Września (28. Sierpnia) roku Tysiąc Ośmset Trzynastego.

| (L. S.) | (L. S.) |
|---|---|
| Klemens Wacław Lotar Hrabia Metternich-Winneburg-Ochsenhausen. | Karol Robert Hrabia Nesselrode. |

Oprócz tego zawiéra Gazeta Wiédeńska następuiącą wiadomość z Siedmiogrodzkiéy Ziemi:

„Wypadek ukończonych teraz zgromadzeń komitatowych Starostw Siedmiogrodz-

ko-Węgierskich i Zgromadzeń Szeklerskich, daie mnogie dowody naygorętszego patryotyzmu dla sprawy naylepszego Monarchy i Oyczyzny, gdyż ofiarowane dobrowolne składki wszystkie dotychczasowe podobne natężenia daleko przewyższyły."

„Nowy dowód doświadczaney od wieków wierności i przychylności dla N. Monarchy i sprawy Oyczyzny, złożył także przez to Narod Siedmiogrodzko-Saski, że w gorliwym duchu iedności, odwagi i nayszczérszéy ochoty, z ograniczonéy liczby Saskich familii według życzenia N. Pana w bardzo krótkim czasie zupełny bataliion strzelców, złożony z 1200 głów naydzielnieyszéy, dobrowolnie w służbę woienną wstępuiącey Saskiey młodzieży wystawił, która pod przewodnictwem swych światłych i gorliwych Officerów gotuie się z odwagą i wytrwałością sprawdzić dawną sławę swoiego Narodu, i walczyć chwalebnie za spokoyność świata, naylepszego Monarchy i Oyczyzny."

## Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska pod d. 28. Września zawiéra co następuie:

Z główney kwatéry w Töplitz d. 24. Września.

Jen. Thielemann uderzył d. 18. Września na Merseburg, i wziął to miasto po uporczywym odporze przez kapitulacyę. Pułkownik Rossyyski Orłów popisał się przytém szczególniey. Przeszło 2000 ieńców wpadło nam w ręce w temże mieście i okolicy onegoż; są oni iuż w drodze do Czech. — Jen. Thielemann ma prawie codzienne rosprawy z przemagaiącym liczbą nieprzyiacielem, a iednak była korzyść we wszystkich tych rosprawach zawsze na stronie naszéy. Zwiodłszy Jen. Thielemann d. 19. Września na przodzie swoim bardzo żywą potyczkę z konnicą, potrafił ieszcze pod Kösen dopaśdź szczęśliwie ostatnie cugi kolumny taborów nieprzyiacielskich; zabrał ón 200 wozów naładowanych potrzebami dla iazdy, i kilka poiazdów należących Jener. Francuzkim; zrąbał oraz 400 ludzi i poymał 4 Officerów z 200ma żołnierzami. W téy rosprawie poległ także ieden Jenerał Francuzki, o którego nazwisku nie można się było dowiedzieć. — Oddaiąc Jen. Thielemann w powszechności naywiększą pochwałę waleczności wszystkich żołnierzy, wychwala szczególniey Rotmistrza Xięcia Hohenzollern, który uniesiony nader wielkim zapałem został ranionym, tudzież świetną waleczność Xięcia Birona Kurlandzkiego, Podpułkownika Gasser z pułku Hohenzollern, i Rotmistrza Wasseige z lekkiego pułku iazdy Klenau. — Pułkownik Mensdorf napadł d. 20. Wrześ. w okolicy pod Lützen na kolumnę piechoty kilkuset ludzi i uwolnił 600 Austryackich, Pruskich i Rossyyskich ieńców. Poymano lub zrąbano przeszło 160 ludzi z ich straży, a prócz tego zachwycił ieszcze Pułkownik Mensdorf na nowo kilka nieprzyiacielskich depeszów. — Prusacy posuwaią się wciąż na przód. Jen. Tauenzien stoi iuż w Elsterwerda; przednia straż iego zwiodła d. 17. Września bardzo szczęśliwą potyczkę z iazdą Francuzką pod Mühlbergiem. Poymano 1 Pułkownika, 18 Officerów i 500 żołnierzy. Piérwszy, 2gi i 15ty pułki strzelców są prawie całkiem wytępionemi. — Mühlberg zaięli Prusacy i zabrali iuż na Elbie kilka statków z amunicyą.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Pruskie zawiéraią następuiący

Jedynasty Bulletyn.

Z główney kwatéry w Zerbst d. 20. Września.

Jen. Puttlitz, który uważa Magdeburg, usadowił się pod Möckern. Wysłał ón rozmaite oddziały iazdy na lewy brzeg Elby. W nocy z d. 16. na 17. Września przeszły do naszych przedpocztów w Biederitz dwie kompaniie pułku Józefa Napoleona z Szefem bataliionu, dwoma Officerami i złożone ze 164 ludzi. Zostawiono im broń i poprowadzono ich do główney kwatéry N. Królewica Następcy, zkąd przez Stralzund do Hiszpanii wysłanemi będą. — Jedna część pospolitego ruszenia z Priegenitz pod dowództwem Majora Puttlitz przeszła Elbę, i stoi w okolicach Seehausen i Osterburga. Zasłania ona mieszkańców Dawnéy Marchii od rekwizycyi, których podiazdy nieprzyiacielskie i Rząd Westfalski domagaią się. — Jen. Porucznik Wallmoden dowiedziawszy się, że Marszałek Xiążę Eckmühl wysłał dywizyę Jen. Pecheux na lewy brzeg El-

by, przeszedł pod Dömitz tę rzekę i ruszył d. 16. przeciw nieprzyiacielowi. Jener. Pecheux stanął bardzo korzystnie na lewym brzegu Elby na wzgórzach poza Görde. Działobicie rozpoczęło się; natarcia strzelców Lützowa i Reicha, tudzież dobrze wyrachowane poruszenia kolumn pieszych, zniewoliły nieprzyiaciela do opuszczenia wzgórzów i do uszykowania się w massy na równych pogórkach. W téyże saméy chwili, w któréy kolumny nasze dosięgnęły wzgórza, pokazała się iazda i Kozacy pod dowództwem Jener. Tettenborna na prawym boku nieprzyiaciela. Mimo tego dawał ón iednakże zacięty odpór, utrzymywał gwałtowną nader potyczkę między piechotą, i odparł kilka ataków iazdy. Przymuszony był iednakże do ustępu przez artyleryę, za którą zaraz postępowała piechota; a gdy ieszcze do tego z rozmaitych strón i kilkakrotnemi razami w massach na niego uderzono, rozpoczął iak nayśpieszniéy swóy odwrót. Wtém rzuciła się na niego piechota, iazda, słowem wszystko razem, a klęska stała się zupełną. Korpus nieprzyiacielski byłby cały wytępionym, gdyby nadchodząca noc i przepaściste rowy nie były iednéy części onegoż uratowały. Poboiowisko zasłane było trupami nieprzyiacielskimi i ranionymi. Ośm dział, 12 wozów prochowych i wiele sprzętów zdobyto. Jen. brygady Mielżyński, 2 Adjutantów, Jener. Pecheux i przeszło 1000 ludzi dostało się w niewolą. Jeszcze drugiego dnia przyprowadzano ze wszystkich strón ieńców, tak, iż teraz liczba ich do 1800 wynosić może. Jener. Pecheux utracił konia swoiego, i tylko za pomocą nocy i równéy ziemi ratował się ucieczką piechotą. Szczątki dywizyi iego ścigane przez Kozaków pod dowództwem Jen. Tettenborna cofały się w nieporządku nazad ku Blekede. — Z naszéy strony utraciliśmy 30 zabitych lub ranionych Officerów i 400 żołnierzy. Majorowie Lützów, Firks i Schoper zaranieni. Major Devaux zabitym został. Wszyscy żołnierze pod dowództwem Jen. Porucznika Hrabiego Wallmoden wyprzedzali w tym dniu ieden drugiego w męztwie i waleczności. Trzeci Angielski pułk huzarów, 1wszy pułk legii, tudzież kilka batalionów legii Rossyyskiéy i Angielskiéy, szczególniéy się popisały. Strzelcy Lützowa i Reicha pierwsze zabrali działa. Jazda Angielska na wielką zasługuie pochwałę, a rakiety dobrą czyniły usługę. Podczas tego natarcia posunął się nieprzyiaciel naprzód ku Boitzenburgowi, lecz bez skutku. Jen. Wallmoden przeniósł d. 17go swoią główną kwatérę znowu do Danneberga dla bliższego uważania téy części korpusu Marszałka Xięcia Eckmühl, która się na prawym brzegu Elby pozostała.

Wielkie sprzymierzone Czeskie woysko musiało na nowo znamienite odnieść korzyści, względem czego urzędowych oczekuiemy doniesień. Wiemy z prywatnych doniesień z Lipska, że d. 16go wieczorem przybyło tam 8000 iazdy (między którémi 2000 ieźdźców przyszło piechotą) i kilka z łożysk zwalonych dział. Szpitale woyskowe zostały przeniesionemi z Drezna do Lipska, po części nawet i do Merseburga. — Niedostatek paszy był tak wielkim w Dreznie, że w tym ostatnim czasie codziennie po 200 koni pzdało. — Jen. Thielemann schwytał w Weissenfels 1 Jenerała, 37 Officerów i 1200 ludzi w niewolą. Kozacy zabrali d. 14. Września transport mąką naładowanych wozów, który dla załogi do Torgawy był przeznaczonym. Pułkownik Mensdorf pochwytał gońców, z których depeszów powzięliśmy wiadomość o złym stanie i demoralizacyi woyska Francuzkiego. — Jen. Blücher ma swoią główną kwatérę w Bautzen; na swoim prawym boku działa ón w połączeniu ze sprzymierzoném woyskiem Niemiec północnych, na swoim zaś lewym boku, zostaie w związku z woyskiem Czeskiém. Skoro się tylko Jen. Blücher dowiedział, że 6ty korpus nieprzyiacielski ku Grossenhayn ciągnie, kazał Jen. Sacken posunąć się do Camenz. Straż przednia tegoż korpusu niepokoiła nieprzyiaciela przez cały 15ty dzień Września. Dnia 16go cofnął się korpus 6ty nazad ku Drezнowi, a 1wszy korpus iazdy był w ruchu dla udania się za piechotą. Jen. Hrabia Tauenzien wyruszył z mieysca dla ścigania onychże.

Gdy się Würtembergski Jen. Franquemont przed Jener. Delort, Szefem sztabu jeneralnego korpusu 4go uskarżał, że żołnierze iego w posuwaniu się zawsze straż przednią, a w odwrocie straż tylną tworzyć muszą, odpowiedział mu tenże: „Na to musisz WPan bydź przygotowanym; zależy nam bowiem na tém, abyście wszyscy zginęli, gdyż bez tego wkrótce przeciwko nam będziecie.“

**Daniia** wypowiedziała woynę Szwecyi d. 3. Września, powodowana groźbą i pompatycznemi nowinami Barona Alquier. Osobliwszą iest rzeczą, iż popełnione daw-

niey kroki nieprzyiacielskie przeciw Szwecyi tak na lądzie iako i na morzu, zamilczane są w téy deklaracyi. Spodziewać się należy, iż Rząd Duński, skoro się tylko dowie o biegu wypadków woiennych i zważy lepiéy zagrażaiące mu niebezpieczeństwo, skłoni się nakoniec dla uniknienia zupełnéy ruiny swoich finansów do przyięcia proponowanych mu iuż zasad. W przeciwnym bowiem razie, przyłączenie się Dworu tego do sprawy powszechnéy, gdy ona iuż zupełny tryumf odniesie, nie byłoby iuż zasługą, ariby mu nawet dozwolono tak umiarkowanych warónków. Północ patrzy z ubolewaniem na zaślepienie Rządu Duńskiego. Minister Alquier, który zaślepienie to utrzymywać umie, sam się zdumiewać musi nad wszechmocnością rozkazów swoich. W téy chwili, w któréy się Xiążęta Związku Reńskiego gotuią do zrzucenia z siebie uciskaiącego ich iarzma, trudno iest wyiaśnić sobie podległość Dworu Kopenhagskiego.

---

Dla uważania granic Bawaryi, zaiął Xiążę Reuss-Plauen (według doniesień Gazety Pragskiéy) d. 20. Sierpnia obóz pod Wiensbach w Autryi.

Według doniesień Gazety Monachiyskiéy (zawartych w Gazecie Wiedeńskiéy) wszedł d. 21. Sierpnia zrana oddział Ces. Austryackiego woyska przez Spital do Lienz (w Tyrolu), lecz zabawił się tam tylko godzin kilka, i wrócił się potém nazad.

Równie donoszą z Salzburga (pisze Gazeta Wiedeńska), że ieszcze d. 24 Sierpnia oddział woyska Austryackiego przeszedł przez przechód Mandlingski i Radsztad, potém zaś obozował pod Ober-Gölling. W nocy z dnia 26go na 27my Sierpnia zbliżyła się iedna krążąca straż Austryacka aż pod bramy Salcburga, lecz oddaliła się znowu, gdy do niéy z karabinów i dział wypalono.

Dostrzegacz Austryacki umieścił następuiącą, wydaną w Salcburgu odezwę:

„Zdarzenia wymagaią tego koniecznie, aby cyrkułowe główne Miasto Salcburg ogłoszoném zostało za będące w stanie oblężenia. Okoliczność ta, może dadź powód do nieiednych powiększaiących rzecz wieści, do próżnéy obawy i przerywania związków między Władzami rządowemi i Gminami. Poczciwi Mieszkańcy Cyrkułu Salcburgskiego! Nie wierzcie i nie bóycie się niczego! Wiadoma iest niezachwiana Wasza Królowi i Oyczyznie wierność. Równie też tak stałą i niezachwianą będzie Wasza odwaga. Król kocha Was; miéycie ufność w Nim, w waleczności wóysk Jego i w sprawiedliwéy sprawie, za którą walczyć będą, gdy prawa i granice Króla i Oyczyzny naruszonemi zostaną. Niech więc każdy trudni się spokoynie interessami swoiemi, ufaiąc w Bogu, Królu i wierności, którą Mu woyska iego poprzysięgły" — Dań w moiéy główney kwaterze w Braunau d. 15. Sierpnia 1813.

Jenerał dowodzący,

Hrabia Wrede.

Gazeta Wiedeńska wyięła z Salcburgskiéy następuiący artykuł z Salcburga pod d. 25. Sierpnia:

„Od czasu ostatniego przedłużenia rozeymu między woiuiącemi Mocarstwy, pracowano z podwoioną czynnością około tuteyszych warowni. Wkrótce wyszła tu powyższa odezwa dowodzącego Jenerała Hrabiego Wrede. W tych widokach woiennych opuścili nas w nocy z dnia 13go na 14ty N. Królewna, Małżonka Następcy z Xięciem Maximiliianem, a w nocy z dnia 15. na 16ty N. Królewic Następca z wielką częścią Dworu swoiego. W tych dniach nie przyszły do nas poczty z Austryi i Illiryi, a Król: lekki bataliion Fika nadciągnął tu dla wzmocnienia załogi. Dnia 21go Sierpnia słyszeliśmy, że w różnych mieyscach gorzystych Cyrkułu Salcburgskiego znayduią się krążące straże Austryackie, które się do głównego miasta Cyrkułu co raz więcéy zblizały. Gdy tym sposobem potrzebna dla interessów spokoyność codziennie bardziey przerywaną była, a związek z Urzędami, podwładnemi Król: jeneralnemu cyrkułowemu Kommissaryatowi, w oblężonem mieście często zostałby zatamowanym, przeto opuścił d. 23 Sierpnia rzeczony Kommissaryat miasto Salcburg, i założył tymczasem w Laufen swoią siedzibę. Dnia 24go ziechał tu był dowodzący Jen. Hrabia Wrede, a obeyrzawszy warownie i wydawszy dalsze rozkazy, wyiechał o godzinie 4téy wieczorem na powrót do Braunau, głównéy swoiéy kwatéry."

## Gdańsk.

O doniesioney (*wprzeszłym Nrze Gazety naszéy*) potyczce, stoczoney pod Gdańskiem d. 4. Września, zawieraią Gazety Pruskie następuiący list, pisany z okolicy Gdańska d. 29. Września:

„Potyczka pod Gdańskiem dnia 29go z. m. była tylko przepowiednią ważnieyszéy rozprawy zaszłéy dnia 2. b. m. przy Langefuhr i Neuschottland. Xiążę Alexander Wirtembergski zawziąwszy się nie dadź naymnieyszego spoczynku osadzie Gdańskiéy i Jenerałowi Rapp przez nieustanne napady, a naybardziey ukarać ostatniego za samochwalstwo, postanowił nietylko znieść korpus stoiący w Langefuhr, ale też osadzić posterunki w Schellemühl i Neuschottland, nieprzyiaciela z nich wypędziwszy. Dla uskutecznienia tego zamiaru wyznaczony został napad na dzień 2gi b. m. o godzinie 5téy po południu, o którey Jenerał Rapp zwykł iadać obiad. Uderzono w 4ry kolumny, a rozrządzenia tak dokładnie były poczynione, iż nietylko Langefuhr, i będące tam znaczne szańce i narożniki prawie wszystkie oskrzydlone, ale też nieprzyiaciel wszędzie razem miał bydź odpartym, żeby się iuż nigdzie nie mógł uszykować. — Skutek przewyższył nawet wszelkie oczekiwanie. — Nietylko Langefuhr, Neuschottland i Schellemühle, tudzież będące tam szańce nieprzyiacielskie znienacka napadnione i zdobyte, ale też wszystkie kolumny przez nieprzyiaciela na pomoc wyprawione całkiem zniesione zostały tak, iż poboiowisko trupami zasłane było. — To uderzenie znienacka tak doskonale było wykonanel, iż w Langefuhr wzięto w niewolą wielu Officerów siedzących przy kawie lub spoczywaiących po obiedzie. — Co się tycze Jenerała Rapp, ten na początku natarcia siedział spokoynie przy stole, ale po pierwszym wystrzale z dział porwawszy się, wybiegł na ulicę z serwetą w ręku wołaiąc, aby mu konia podano; ale przybył na mieysce rozprawy, aby był świadkiem klęski żołnierzy swoich, i widział płonący ogniem należący do iego poufałéy przyiaciółki folwark Schellemühl. — Dwa przy Langefuhr będące narożniki długo broniły się z zaciętością, ale wszelako przez waleczne sprzymierzone woysko ieden w nocy, a drugi większy rano zdobyte zostały. — Ta dla osady Gdańskiéy nader szkodliwa rosprawa, sprawuiąc na umyśle iéy wielkie wrażenie, iest niewątpliwym dowodem dobrego ducha, iakiem korpus oblegaiący iest ożywiony. — Przy natarciu nie zdarzyła się żadna omyłka, ani naymnieysze zamieszanie, lubo posada w tamtéy okolicy bardzo poprzerzynana. — Będący na osadzie w Gdańsku żołnierze Niemieccy prawie całkiem teraz zniesieni. W ogólności stracił nieprzyiaciel dnia tego w zabitych, ranionych i w niewolą wziętych, 1800 ludzi. — Od rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich nieochybnie stracili Francuzi iuż przeszło 3500 ludzi, bo co noc prawie woysko sprzymierzone allarmuie osadę, która dla tego zawsze w nocy musi bydź pod bronią i przytem nie mało ludzi traci. — Jenerał Rapp utworzył z młodych ludzi 3 bataliiony, których nazwał bataliionami Króla Rzymskiego (Bataillons du Roi de Rome). Strata nasza w téy ważney potyczce wynosi naywięcéy 400 ludzi. Dla niepogody i burzliwego czasu flottylla pod Gdańskiem stoiąca nic dotąd ważnego przeciwko nieprzyiacielowi przedsięwziąć nie mogła. Jak tylko potrzebni artyllerzyści i sappery pod Gdańskiem staną, natychmiast rozpocznie się oblężenie.“

Według wydanego w Królewcu urzędowego ogłoszenia (umieszczonego w Gazecie Wiedeńskiéy), zaszło pod Gdańskiem d. 28. i 29. Sierpnia kilka potyczek z przedniemi strażami, w których z oboyga stron żywo walczono, i w których milicya kraiowa Pruska dzielnie się popisała. Nayistotnieyszą korzyścią w tych potyczkach było wzięcie przez Rossyan doliny Jeschken i wszystkich okopów, założonych na wzgórzach téy okolicy. — Dnia 3. Września posuniono się na przód połączonemi zbroynemi siłami i uderzono na Langefuhr. Walczono tam z zaciętością i wiele krwi przelano. Nakoniec musieli Francuzi ustąpić, zostawiwszy wielu zabitych i 400 ieńców. Wszystkie przedmieścia Gdańskie zapaliły się przez to. Langefuhr, Zikankendorf i Schiddlitz, całkiem prawie w ogniu spłonęły. Dnia 5go Września zaczęła eskadra Angielska strzelać ze strony morskiéy na Fahrwasser i Weichselmünde. Okopy te są bardzo mocne, i zdaie się, że długo odpór dawać będą mogły. Wtenczas dopiero, gdy zdobytemi zostaną, będzie mogło rozpocząć się formalne oblężenie Gdańska. — Głowna kwatera woyska oblegaiącego była d. 5. Września w Baukau.

## Küstryn.

O zdarzeniach pod twierdzą Küstrynem od czasu ponowienia kroków nieprzyiacielskich, czytamy w Gazetach Berlińskich rapport kieruiącego blokadą teyże twierdzy Pruskiego Jener. Heinrich, który pisał w Golzow d. 28. Sierpnia. Istotna rapportu tego osnowa iest następuiąca:

„Dnia 20. Sierpnia wystrzelono kilka razy z twierdzy, przez co 1 zginął żołnierz. Dnia 21go uczynił nieprzyiaciel blisko z 300ma ludźmi wycieczkę na cypel groblowy między prawym brzegiem Odry, a lewym Warty, lecz wkrótce został odpartym do twierdzy. Mieliśmy 1go zabitego i kilkunastu ranionych; strata nieprzyiaciela była większą. Dnia 22. Sierpnia zrobił ón pod zasłoną dwóch na łąkę zatoczonych bateryi blisko z 600ma ludźmi na krótkie przedmieście wycieczkę, miotał oraz z twierdzy kule palne i granaty w to mieysce, i wylądował po obu stronach na batach. Placówka musiała się po uporczywym odporze cofnąć z goreiącego przedmieścia; lecz gdy blokuiące bataliony z obu stron, z obozu pod Warnik i Drewitz przybyły, odparły nieprzyiaciela z natarczywością nazad do twierdzy. Strata korpusu blokuiącego składała się z 3 Officerów ranionych, z 3 zabitych, 22 ranionych żołnierzy i 1go poymanego żołnierza. Nieprzyiacielowi poymano także iednego, lecz strata iego była większą. Ale niestety, z 3 ranionych Officerów umarli z ran odniesionych Major Bardenleben ugodzony w głowę kulą karabinową, tudzież Porucznik Samel ze Wschodnio-Pruskiey milicyi kraiowey, któremu kula działowa nogę urwała. Z rozproszonych Francuzów, którzy nie mogli dopaśdź twierdzy, błąkaią się niektórzy pod Soldau i w okolicy, gdzie ich szuka pospolite ruszenie. — Dnia 24go strzélał nieprzyiaciel z magazynów na placówkę pod Amtem Bleyen; lecz Hrabia Lindenau, dowodzący woyskiem na lewym brzegu Odry, przymusił wkrótce częścią dział swoich nieprzyiaciela do milczenia.“

## Wiadomości woienne Francuzkie.

Dostrzegacz Austryacki pod d. 28. Września zawiéra co następuie:

Monitor z dnia 6. Września zawiéra także pierwsze urzędowe doniesienia o działaniach wóysk od czasu nowo rozpoczętych kroków nieprzyiacielskich. Nie potrzebuią one dla naszych Czytelników, którzy z prawdziwym biegiem wypadków należycie są obeznanymi, żadnych dalszych uwag; są zaś następuiącéy treści:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące doniesienia od woyska z d. 26. Sierpnia:

Nieprzyiaciele wypowiedzieli rozeym d. 11. wpołudnie i razem oznaymili, iż kroki nieprzyiacielskie d. 17go o północy rozpocząć się maią. W tymże samym czasie uwiadomił Pan Hrabia Metternich Minister Austryacki spraw zewnętrznych Pana Hrabiego Narbonne przez Notę, że Austrya woynę Francyi wypowiada. Dnia 17go zrana stały woyska w następuiących stanowiskach: Korpusy 4ty, 12ty i 7my pod dowództwem Xięcia Reggio, stały w Dahme. — Xiążę Eckmühl ze swoim korpusem, do którego przyłączyli się Duńczykowie, stał obozem przed Hamburgiem, a miał swoią główną kwatérę w Bergedorf. — Korpus 3ci stał w Lignicy pod rozkazami Xięcia Moskwy. — Korpus 5ty był w Goldbergu pod dowództwem Jen. Lauristona. — Korpus 11ty w Löwenbergu pod Xięciem Tarentu. — Korpus 6ty pod sprawą Xięcia Raguzy stał w Bunzlau. — Korpus 8my pod dowództwem Xięcia Poniatowskiego stał pod Zittau. — Marszałek St. Cyr opiéraiąc swe lewe skrzydło o Elbę, stał z 14tym korpusem w obozie pod Königsteinem i po obydwóch stronach wielkiego gościńca idącego z Pragi do Drezna, zkąd wysłał korpus obserwacyyny aż do wąwozów Marienberga — Korpus 1wszy przybył do Drezna, a 2gi do Zittau. — Drezno, Torgawa, Wittenberg, Magdeburg i Hamburg miały swoie załogi, i były w działa i żywność opatrzonemi.

Woysko nieprzyiacielskie zaymowało (iak dalece o tém sądzić było można), następuiące stanowiska: 80,000 Rossyan i Prusaków weszło ieszcze d 10go Sierpnia zrana do Czech, a koło d. 21. mieli przybydź nad Elbę. Woysko to iest dowodzone przez Cesarza Alexandra i Króla Pruskiego, przez Jenerałów Rossyyskich Barklay de Tolly, Wittgensteina i Miłoradowicza, oraz przez Jenerała Pruskiego Kleista; znayduią się przy niém Rossyyskie i Pruskie gwardye, co wszystko razem z woyskiem Xięcia Szwarzenberga tworzyło wielkie woysko, wynoszące 200,000 ludzi. Woysko to miało na lewym brzegu

Elby działać, skoroby się tylko w Czechach przez tę przeprawiło rżékę. — Woysko Szląskie pod sprawą Jenerałów Pruskich Blüchera i Yorka, tudzież Jenerałów Rossyyskich Sackena i Langerona, zdawało się pod Wrocławiem ściągać; wynosiło ono 100,000 ludzi. — Kilka Pruskich i Szwedzkich korpusów, oraz woyska insurekcyyne zasłaniały Berlin, i stały naprzeciwko Hamburga i naprzeciwko Xięcia Reggio. Siłę woyska zasłaniaiącego Berlin podawano na 110,000 ludzi. — Wszystkie działania nieprzyiaciela były w téy myśli przedsięwzięte, że Cesarz na lewy brzeg Elby powróci.

Gwardya Cesarska wyruszyła z Drezna i stanęła dnia 15. w Bautzen, a dnia 18. w Görlitz. Dnia 19go udał się Cesarz do Zittau, kazał natychmiast ruszyć woysku Xięcia Poniatowskiego, zdobył wiodące do Czech wąwozy, przeszedł pasmo gór dzielących Czechy od Luzacyi, i wszedł do Gabel, gdy tymczasem Jen. Lefevre-Desnouettes z iedną dywizyą pieszéy i konnéy gwardyi przeszedł po zaięciu Rumburga pod Georgenthal góry, a Polski Jen. Remiński miasta Friedland i Reichenberg osadził. — Cel działania tego był ten, aby Sprzymierzonych wprawić w obawę o Pragę, i aby zasięgnąć pewnieyszych wiadomości o ich planach. Dowiedziano się tu, co nam iuż nasi oznaymili szpiegi, że Elici woyska Rossyyskiego i Pruskiego ciągnęli przez Czechy dla uszykowania się na lewym brzegu Elby. — Podiazdy nasze stanęły o 16 godzin drogi od Pragi. — Cesarz powrócił z Czech do Zittau d. 20go o godz. 1wszéy zrana, zostawił Xięcia Belluno z 2gim korpusem dla wspiérania Xięcia Poniatowskiego pod Zittau, a Jenerała Vandamme z 1wszym korpusem postawił w Rumburgu dla wzmocnienia Jen. Lefevre-Desnouettes. Oba ci Jenerałowie osadzili przechód góry mocnieyszą siłą, i kazali na wzgórzu panuiącém nad tym przechodem, usypać reduty. Cesarz udał się przez Lauban do Szląska, gdzie d. 20go przed godz. 7mą wieczorem przybył.

Woysko nieprzyiacielskie w Szląsku złamało rozeym i wkroczyło ieszcze d. 12go do neutralnego terrytoriium. Dnia 15go natarło wszędzie na nasze czaty, i kilka schwytało straży. Dnia 16go stanął ieden korpus Rossyyski między Bobrem i posterunkiém Spiller, gdzie się 200 ludzi z dywizyi Charpentiera znaydowało. Ci waleczni, którzy się na rzetelność i wierność umów spuścili, rzucili się do broni, przebili się przez nieprzyiaciół i rozprószyli onychże. Szef bataliionu Guillermie był ich Dowodzcą. — Dnia 18go rozkazał Xiążę Tarentu Jenerałowi Zuchi zaiąć małe miasto Lähn; ruszył ón ze swoią Włoską brygadą na przód i wypełnił mężnie swoie zlecenie, przyprawiwszy nieprzyiaciela o stratę 500 ludzi. Jen. Zuchi iest Officer znakomitych zasług. Żołnierze Włoscy natarli bagnetem na Rossyan, którzy w daleko większéy znaydowali się liczbie. — Dnia 19. nadciągnął nieprzyiaciel i rozłożył się przy Zobten. Ieden 12totysięczny korpus Rossyyski przeprawił się za Bober i uderzył na posterunek w Siebeneichen, którego trzy lekkie kompaniie broniły. Jen. Lauriston rozkazał iednéy części korpusu swoiego rzucić się do broni, pośpieszył z Löwenberga i wtrącił nieprzyiaciela do Bobry. Brygada Jen. Lafitte z dywizyi Rochambeau popisała się.

Wsród tego czasu znaydował się Cesarz, który d. 20go przybył do Lauban, d. 21go o świcie w Löwenbergu, i kazał stawić mosty na Bobrze. — Korpus Jen. Lauristona przeprawił się w południe na drugą stronę. Jen Maison przełamał ze zwykłą sobie walecznością wszystko, cokolwiek tylko przeprawie iego opiérać się chciało, opanował wszystkie stanowiska, i w nieustanném potykaniu się pędził przed sobą nieprzyiaciela aż do Goldberga. Korpusy 5ty i 11ty dopomagały mu. Na lewém skrzydle kazał Xiążę Moskwy uderzyć 3mu korpusowi na Jen. Sackena stoiącego przed Bunzlau, przełamał go, wprawił w nieład i zabrał mu niewolnika. — Nieprzyiaciel rozpoczął odwrót. — Dnia 23go zaszła potyczka przed Goldbergiem. Jen. Lauriston znaydował się tamże na czele 5go i 11go korpusu. Miał ón przed sobą Rossyan, którzy zasłaniali posadę pod Flensbergiem, i Prusaków, którzy się w prawą na gościńcu ku Lignicy rozciągali. W téy chwili, w którey Jen. Girard wlewą ku Niederau przechodził, pokazała się na tém mieyscu kolumna złożona z 25000 Prusaków; kazał ón na nią wpośród baraków starego obozu uderzyć, a tak, że wszystkich stron przełamaną została. Prusacy usiłowali po kilka razy uderzać iazdą, którą bagnetem odparto; wygnano ich ze wszystkich ich stanowisk, i zostawili oni na poboiowisku około 5000 zabitych, ieńców i t. d. Na prawéy

stronie odebrano Flensberg po razy kilka, i znowu go tracono; nakoniec rzucił się 135ty pułk na nieprzyiaciela i zniósł go zupełnie. Nieprzyiaciel stracił wtém mieyscu 1000 w zabitych i 4000 ranionych. — Woysko sprzymierzone cofnęło się śpiesznie i w nieładzie ku Jauer. — Gdy takim sposobem nieprzyiaciel w Szlasku pobitym został, wziął Cesarz Xięcia Moskwy z sobą, zostawił dowództwo woyska w Szląsku Xięciu Tarentu i przybył d. 25go do Stolpen. — Dawna i nowa gwardya, piechota, iazda i artylerya odprawiły tę 40togodzinną drogę w dniach czterech.

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrałała następuiące doniesienia od woyska z dnia 28go Sierpnia:

Cesarz przybył do Drezna d. 26. o godz. 8 zrana. Wielkie Rossyysko-Pruskie i Austryackie woysko posunęło się na przód pod dowództwem swoich Monarchów, i osadziło wszystkie wzgórza wznoszące się na prawym brzegu przed Dreznem na małą godzinę drogi. — Marszałek St. Cyr osadził 14tym korpusem i załogą Drezdeńską oszańcowany obóz, i porozstawiał lekkich strzelców na około palisad otaczaiących przedmieścia. — Koło południa wszystko było w spokoyności, lecz dla ćwiczonego oka była ta spokoyność oznaymicielką burzy; atak zdawał się bydź niedalekim. — O godzinie 4téy po południu, za danym znakiem trzech wystrzałów działowych, utworzyło się sześć nieprzyiacielskich kolumn, a na przodzie każdéy z nich szło po 50 dział; w kilku chwilach zeszły na równinę, i obróciły swóy kierunek ku redutóm. W mniéy, iak w kwadransie, nastąpiło straszne działobicie. Skoro tylko ogień któréy reduty został zgaszonym, zaraz otaczali takową oblegaiący, i usiłowali przedrzéć się krawędziem przedmieyskich palisad, gdzie znakomita ich liczba śmierć swoią znalazła. — Była prawie 5ta godzina; iedna część odwodu 14go korpusu ucierała się. Wpadło kilka granatników do miasta; chwila zdawała się bydź nagłą. — Cesarz rozkazał Królowi Neapolitańskiemu udać się z korpusem iazdy Jen. Latour-Maubourg na prawy, a Xięciu Treviso na lewy bok nieprzyiaciela. Cztery dywizye młodéy gwardyi, dowodzone przez Jenerałów Dumoutier, Barrois, Docouz i Roguet ruszyły teraz na przód, dwie przez bramę Pirnayską, a dwie przez bramę Plaueńską. Xiążę Moskwy posuwał się na przód na czele dywizyi Barrois. Te dywizye wszystko przed sobą znosiły; ogień przeniósł się natychmiast od środka na skrzydła, i wkrótce na pagórki obróconym został. Poboiowisko było okryte działami i szczątkami. Jen. Dumoutier, tudzież Jenerałowie Boyeldieu, Tyndal i Combelles odnieśli rany. — Officer służbowy Beranger śmiertelnie raniony; był to młody, wielkich nadziei człowiek. Jen. Gros z gwardyi. rzucił się naypiérwszy w fossę iednéy reduty, gdzie nieprzyiacielscy sappery pracowali iuż około podcięcia palisad; został ón bagnetem raniony. — Noc nadeszła, a ogień ustał; nieprzyiaciel upadł w swoim ataku, i zostawił przeszło 2000 ieńców na poboiowisku zasłaném trupami i ranionymi. — Dnia 27go była szkaradna słota, dészcz lał strumieniami. Żołnierz przepędził noc w błocie i w wodzie. O godzinie 9téy zrana widziano dokładnie, iak nieprzyiaciel lewe swoie skrzydło przedłużał i zasłaniał wzgórza, które od środka iego przez dolinę Plaueńską oddzielone były. — Król Neapolitański ruszył z korpusem Xięcia Bassano, z dywizyami kirysiierów, i ciągnął drogą z Freyberga w celu uderzenia na lewe skrzydło. Wykonał ón to z naylepszym skutkiem. Sześć dywizyi, które to skrzydło składały, przełamano i rozprószono. Połowę z chorągwiami i działami w niewolą zabrano, a między témi było kilku Jenerałów. — W samym środku natężyło żywe działobicie uwagę nieprzyiaciela, i zaraz ukazały się kolumny, gotowe uderzyć na lewe skrzydło iego. Xiążę Treviso czynił obroty z Jen. Nansouty na równinie, skrzydło lewe czyniło ie nad rzéką, a prawe na wzgórkach. — Marszałek St. Cyr utrzymywał związek lewego naszego skrzydła ze środkiem, który tworzył korpus Xięcia Raguzy. Koło godz. 2giéy po południu umyślił nieprzyiaciel cofnąć się; stracił ón swóy główny związek z Czechami na lewém i prawém swoim skrzydle. Wypadkiem dnia tego iest 25 do 30,000 ieńców, 40 chorągwi, i 60 dział. — Można przypuścić, że nieprzyiaciel ma mniéy 60,000 woyska. Strata nasza w zabitych ranionych i poymanych wynosi 4000 ludzi. — Iazda okryła się chwałą. Sztab iéy jeneralny ogłosi dokładnieysze o tém szczegóły i wymieni tych Woyskowych, którzy się szczególniéy popisali. Gwardya nowa zyskała pochwałę całego woyska. Z Gwardyi dawnéy były dwa bataliiony w ogniu, reszta stała w odwodzie w mieście. Te dwa potykaiące się bataliiony waliły wszystko przed sobą bagnetem. — Miasto

Drezno było w wielkim strachu i na wielkie wystawioném niebezpieczeństwo. — Zachowanie się mieszkańców było zupełnie takiém, iakiego się tylko po sprzymierzonym Narodzie spodziéwać było można. Król Saski i Familiia iego pozostali w Dreznie, przodkuiąc zaufania przykładem.

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości od woyska z d. 30. Sierpnia:

Dnia 28go, 29go i 30go pożytkowaliśmy z naszych korzyści. Jenerałowie Castex, Doumere i d'Audenarde z korpusu Jen. Latour-Mauburg, zdobyli przeszło 1000 wozów amunicyynych i wiele zabrali ienców. Wsie napełnione są ranionymi nieprzyiacielskimi; iest ich przeszło 10,000. — Według zeznania ienców stracił nieprzyiaciel 8 zabitych i ranionych Jenerałów. — Xiążę Raguzy miał kilka potyczek z przedniemi strażami, króre nieustraszonego ducha żołnierzy iego dowodzą. — Jen. Vandamme, naczelny Dowodzca 1go korpusu, przechodząc d. 25go przez Königstein, opanował d. 26. obóz pod Pirną, to miasto i mieysce Hohendorf. Przeciął ón przez to główny gościniec idący z Pragi do Drezna. Xiążę Wirtembergski miał zlecenie pilnować tego przechodu z 15000 Rossyan. Dnia 26go uderzył na niego Jen. Vandamme, pobił go, zabrał 2000 w niewolą, wziął 6 dział i parł nieprzyiaciela do Czech. Jen. brygady Xiążę Reuss, zasłużony Officer, zginął w téy rosprawie. — Dnia 29go stanął Jen. Vandamme na wzgórzach Czeskich i usadowił się na nich. Każe ón rozmaitym podiazdóm i posterunkóm przebiegać Kray w celu zasiągnienia wiadomości o nieprzyiacielu, niepokoienia onegoż, i opanowania iego magazynów. — Xiążę Eckmühl znaydował się d. 24go w Szweryn ie, i nie miał ieszcze żadnéy bitwy. Dunczykowie popisali się w kilku małych potyczkach. — Początek wyprawy woiennéy iest nader świetny, i każe wielkich nabiérać nadziei. Nasza piechota przeważa bardzo piechotę nieprzyiacielską.

*Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 29. Września do 3. Październiku 1813.*

| Dni. | Czas postrzeżenia | Barometr. | Ciepłomierz Reaumura. | Wilgociomierz. | Kierunek Wiatrów. | Odmiany powietrza. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 29 | Wsch. Słońc. | 28, 0, 5. | † 7, 2. | 82, 66. | Po. Z słaby | chmury. |
| | 2. po połud. | 28, 0, 8. | † 9, 3. | 77, 14. | P. P. Z. średni | gęste chmury. |
| | 10. w nocy | 28, 1, 6. | † 6, 3. | 88, 95. | P. średni | chmury. |
| 30 | Wsch. Słońc. | 28, 2, 0. | † 3, 5. | 93, 43. | Z. słaby | pochmurno. |
| | 2. po połud. | 28, 2, 4. | † 7, 7. | 68, 00. | P. Z. średni | chm. dészcz. |
| | 10. w nocy | 28, 4, 7. | † 1, 6. | 84, 09. | P. Z. słaby | iasno. |
| 1 | Wsch. Słońc. | 28, 5, 3. | † 0, 5. | 91, 33. | P. Z. słaby | ias. wielki szron. |
| | 2. po połud. | 28, 5, 3. | † 6, 6. | 63, 42. | Po. Po. W. słaby | pogoda. |
| | 10. w nocy | 28, 3, 11. | † 2. | 78, 57. | Po. średni | pogoda. |
| 2 | Wsch. Słońc. | 28, 1, 2. | † 1, 7. | 81, 52. | Po. Po. W. średni | chmury |
| | 2. po połud. | 27, 11, 5. | † 7, 4. | 75, 80. | Po. Po. W. średni | gę. chm. dészcz. |
| | 10. w nocy. | 27, 9, 4. | † 6. 8. | 94, 38. | Po. Po. W. słaby | pochm. dészcz. |
| 3 | Wsch. Słońc. | 27, 10, 11. | † 6, 2. | 92, 38. | Z. średni | gę. chmury. |
| | 2. po połud. | 28, 0, 0. | † 9. | 77, 61. | P. Z. słaby | gę. chmury. |
| | 10. w nocy | 28, 0, 9. | † 6, 5. | 87, 71. | Z. słaby | gę. chmury. |